

Brytyjskie otwarcie na Chiny

Marcin Kaczmarek

20–23 października prezydent ChRL Xi Jinping przebywał z wizytą państwową w Wielkiej Brytanii. Wizyta wyróżniała się oprawą medialną i pompą, z jaką przyjmowano chińskiego przywódcę. Brytyjski premier zapowiedział początek „złotej ery” w stosunkach dwustronnych. Podpisano szereg porozumień gospodarczych, których łączną wartość rząd brytyjski ocenił na 40 mld funtów. Do najważniejszych należy umowa o wejściu państwowego chińskiego koncernu jądrowego China General Nuclear Power Group (CGN) do francuskiego konsorcjum *Électricité de France* i Arevy, które zbuduje elektrownię nuklearną w Hinkley Point. Chińska firma uzyskała 1/3 udziałów, a rozmiar jej inwestycji sięgnie 6 mld funtów. W trakcie wizyty krytyka ze strony czynników oficjalnych pod adresem Chin była maksymalnie ograniczona, acz pojawiły się liczne głosy sceptyczne ze strony części ekspertów oraz mediów brytyjskich.

Komentarz

- Z punktu widzenia Pekinu przebieg wizyty prezydenta Xi odzwierciedlał pożądaną kształt stosunków dwustronnych między Chinami i państwami europejskimi: możliwie duże otwarcie gospodarcze połączone z nieporuszaniem kwestii dotyczących chińskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Otwarcie rynku brytyjskiego ma szczególne znaczenie w sektorach nuklearnym i szybkich kolei, uznanych za priorytetowy dla chińskiej ekspansji gospodarczej. Poza Hinkley Point, chińskie firmy będą zaangażowane finansowo w kolejną elektrownię w Bradwell i prawdopodobnie uzyskają zgodę na dostarczenie reaktora chińskiej produkcji dla kolejnej elektrowni w Sizewell. Chiny nie musiały przy tym rewanżować się większym otwarciem swojego rynku na towary brytyjskie. Jednocześnie strona brytyjska w żaden sposób nie odniosła się do takich kwestii jak stan przestrzegania praw człowieka w Chinach czy narastająca asertywność Chin w Azji Wschodniej, w tym na Morzu Południowochińskim.
- Poza korzyściami gospodarczymi wizyta służyła tworzeniu pozytywnego wizerunku Chin jako kluczowego partnera państw europejskich oraz miała rozwiewać obawy o negatywne konsekwencje chińskiego wzrostu. Brytyjskie otwarcie na Chiny ułatwia Pekinowi wzrost znaczenia w globalnym łańdźcu gospodarczym. Jeszcze w kwietniu 2015 roku przystąpienie Wielkiej Brytanii jako pierwszego kraju europejskiego do zaproponowanego przez Pekin Azjatyckiego Banku Inwestycji w Infrastrukturę (AIIB) uwiarygodniło tę inicjatywę i zachęciło pozostałe kraje UE do dołączenia. Londyn pełniący rolę globalnego centrum finansowego może znacząco ułatwić proces

internacjonalizacji juana. Ponadto można się spodziewać, że inne państwa europejskie, zwłaszcza Niemcy i Francja, będą rywalizowały z Wielką Brytanią o pozycję „najlepszego partnera” Chin w Europie, oferując Pekinowi dalsze koncesje.

- Zacieśnianie więzów z Wielką Brytanią ma dla Pekinu wymiar strategiczny, stanowiąc element polityki osłabiania relacji transatlantyckich oraz pozycji Stanów Zjednoczonych w ładzie globalnym. Waga stosunków z państwami europejskimi rośnie zwłaszcza w sytuacji wyłaniania się w USA konsensusu na rzecz konieczności przyjęcia polityki powstrzymywania wobec Chin. Poparcie ze strony Londynu dla chińskich inicjatyw oraz bierność wobec polityki Chin w Azji Wschodniej wywołały szereg negatywnych komentarzy w Waszyngtonie.